

Debel Drzewiecki-Matuszewski byli blisko tytułu w challengerze w austriackim Tulln

maciej · 7 września, 2024



Karol Drzewiecki (WKS Grunwald Poznań) i Piotr Matuszewski (Calisia Tennis Pro Kalisz) po raz kolejny pokazali, że potrafią stworzyć świetny duet. Tym razem duet LOTTO PZT Team osiągnął finał w challengerze ATP 100 w austriackim Tulln, a w nim miał do dyspozycji dwie piłki meczowe w super tie-breaku. Ale ich nie wykorzystał i przegrał ze Słowakiem Milosem Karolem i Ukraińcem Witalijem Saczko 4:6, 6:3, 9-11. W poniedziałek Piotr zadebiutuje w TOP 100 deblowego rankingu ATP.

Już w trzecim gemie polski debel stracił swoje podanie na 1:2, a po utrzymaniu swojego rywale podwyższyli prowadzenie na 3:1, a następnie na 4:2. Niewiele brakło, żeby Karol i Piotr odrobili stratę w ósmym gemie, ale nie udało im się zamienić na przełamanie żadnego z trzech wypracowanych „break pointów”, w tym decydującego punktu przy równowadze.

Karol i Saczko odskoczyli po niej na 5:3, a przy stanie 5:4 utrzymali swój serwis bez straty punktu, wykorzystując pierwszego setbola.

W drugiej partii tenisiści PZT Team zapisali na swoim koncie „breaka” już w czwartym gemie już przy drugiej okazji. Ta przewaga pozwoliła im zbudować prowadzenie 4:1 oraz 5:2. W ósmym odskoczyli na 40-15, ale wypuścili z rąk dwie piłki setowe. Dopiero trzecią, którą był decydujący punkt przy równowadze, wyrównali stan meczu i doprowadzili do super tie-breaka.



W decydującej rozgrywce ich rywale prowadzili 2-0 i 3-2, zanim Polacy wyszli na 4-3 i 5-4. Od remisu 5-5 wygrali trzy kolejne wymiany, zanim słowacko-ukraiński duet doprowadził do stanu 7-8. Wydawało się, że zwrotnym momentem tego finału było prowadzenie Karola i Piotra 9-7 i dwa meczbole jakie mieli dzięki temu do dyspozycji.

Obydwu nie wykorzystali, na dodatek był to początek serii czterech zwycięskich wymian, które zapisali na swoim koncie przeciwnicy. W ten sposób to oni sięgnęli ostatecznie po tytuł w Tulln.

Drzewiecki Matuszewski w pierwszej rundzie otrzymali walkovera od Rumuna Filipa Cristiana Jianu i Czecha Jakuba Nicoda. Po raz pierwszy na kort wyszli w ćwierćfinale, w którym wygrali z Austriakami Sandro Koppem i Matthiasem Ujvarem 6:4, 6:3. Potem okazali się zdecydowanie lepsi w półfinale 6:1, 6:2 od Niemców Daniela Masura i Kaia Wehnelta, z którym w ubiegłym sezonie Matuszewski występował w challengerach i to z sukcesami.



Kolejny udany występ na koncie debla Karol Drzewiecki i Piotr Matuszewski. Fot. @Facebook/@PiotrMatuszewski.

W najnowszym notowaniu rankingu ATP deblistów, które zostanie opublikowane w poniedziałek, Piotr zadebiutuje w TOP 100 deblowego rankingu ATP. Powinien awansować w nim na 96. pozycję najwyższą w dotychczasowej karierze. Przed tygodniem Matuszewski triumfował w challengerze ATP 75 w Porto, w parze z Danielem Cukiermanem z Izraela.

Prosto z Austrii Drzewiecki uda się do Zielonej Góry, gdzie w dniach 13-14 września na twardym korcie w Hali Centrum Rozrywkowo-Sportowego (ul. Sulechowska 41) reprezentacja Polski spotka się z Koreą Południową. Stawką dwudniowego meczu w Grupie Światowej I będzie prawo gry w przyszłorocznych kwalifikacjach do finałowej rywalizacji o Puchar Davisa. Bilety można nabywać na: www.pzt.abilet.pl.



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/debel-drzewiecki-matuszewski-byli-blisko-tytulu-w-challengerze-w-austriackim-tulln/>